

Błąd pełnomocnika, prokuratora i pracownika sekretariatu jako niemożność przywrócenia terminu zawitego w procedurze karnej a standardy konstytucyjne

The Error of the Attorney, Prosecutor and Secretariat Employee as the Impossibility of a Reinstatement of the Final Deadline in Criminal Procedure and Constitutional Standards

Abstract

The paper discusses issues related to the interpretation of the premise of „reasons beyond the control of a party” contained in Article 126 § 1 of the Code of Criminal Procedure, which regulates the institution of the reinstated time limit in the context of criminal procedure. The analysis of the interpretation of the above-mentioned provision was confronted with constitutional standards, and the conclusions developed in this publication indicate the inconsistency of Art. 126 § 1 of the Code of Criminal Procedure with the Constitution and postulate its pro-constitutional interpretation.

SŁOWA KLUCZE: termin zawity, uchybienie terminu, wniosek o przywrócenie terminu, prawo do sądu, prawo do obrony, prawo do zaskarżenia orzeczeń

KEYWORDS: the final time limit, failure to meet the final time limit, a motion requesting reinstatement of a time limit, right to the court, right to defense, right to appeal against decisions

MARTA KOLENDOWSKA-MATEJCZUK – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Warszawie,
ORCID – 0000-0002-2440-155X, e-mail: m.kolendowska@interia.eu

Instytucja przywrócenia terminu zawitego uregulowana została przez ustawodawcę w art. 126 Kodeksu postępowania karnego^[1], w myśl którego „jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana; to samo stosuje się do osób niebędących stronami” (§ 1). W kwestii przywrócenia terminu orzeka postanowieniem organ, przed którym należało dokonać czynności (§ 2 art. 126 k.p.k.), a na postanowienie w przedmiocie odmowy przywrócenia terminu przysługuje zażalenie (§ 3 art. 126 k.p.k.)^[2]. Literalna wykładania powołanego przepisu art. 126 k.p.k. wskazuje zatem, że dekodować z niego należy przesłanki o charakterze formalnym i materialnym determinujące przywrócenie terminu zawitego. Do przesłanek formalnych zaliczyć należy złożenie przez stronę oraz osobę niebędącą stroną, która nie dotrzymała terminu zawitego, wniosku o przywrócenie terminu; zachowanie siedmiodniowego terminu na złożenie wniosku, liczonego od daty ustania przeszkody uniemożliwiającej uprzednio zachowanie terminu i jednocześnie dopełnienie czynności, która miała być w terminie wykonana. Do przesłanki materialnej należy wykazanie, że uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od strony^[3]. Z racji obranej w przedmiotowym artykule problematyki, zakres przesłanek formalnych nie będzie szerzej omawiany, natomiast uwaga skupiona zostanie na przesłance materialnej powołanego art. 126 k.p.k.

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 37 z późn. zm.).

² Co istotne, w myśl art. 127 k.p.k. wniosek o przywrócenie terminu nie wstrzymuje wykonania orzeczenia, jednakże organ, do którego wniosek złożono, lub organ powołany do rozpoznania środka zaskarżenia może wstrzymać wykonanie orzeczenia; odmowa wstrzymania nie wymaga uzasadnienia.

³ Por. Jerzy Skorupka w: *Kodeks postępowania karnego*, t. I, *Komentarz do art. 1-166*, red. Ryszard A. Stefański, Stanisław Zabłocki, Warszawa: Wolters Kluwer, 2017. <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/commentary/587741201/538641/stefanski-ryszard-a-red-zablocki-stanislaw-red-kodeks-postepowania-karnego-tom-i-komentarz-do-art...?cm=URELATIONS>. [dostęp: 8.10.2024]; Michał Kurowski w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Art. 1-424, wyd. 7, red. Dariusz Świecki, (Warszawa: Wolters Kluwer, 2024), art. 126 i powołane tam orzecznictwo. <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/commentary/587388460/761590/swiecki-dariusz-red-kodeks-postepowania-karnego-komentarz-tom-i-art-1-424-wyd-vii?cm=URELATIONS>. [dostęp: 8.10.2024].

Odnosząc się do przesłanki materialnej z art. 126 k.p.k., w pierwszej kolejności zaakcentować należy, że ustawa nie wyjaśnia określenia „przyczyn od strony niezależnych” i wobec tego, jak zasadnie podnosi się w orzecznictwie, „ocena konkretnych faktów przytoczonych we wniosku o przywrócenie terminu (które to fakty mogą być zresztą sprawdzone w trybie art. 89 k.p.k.) należy do sądu lub prokuratora (art. 111 § 2 k.p.k.). Ustawa wymaga jednak, aby były to «przyczyny od strony niezależne», a zatem jest oczywiste, że brak podstawy do przywrócenia terminu w tych wypadkach, gdy przyczynę niedotrzymania tegoż terminu stanowiła okoliczność zawiniona przez stronę [...]”^[4]. Podzielić należy także pogląd prezentowany w orzecznictwie i piśmiennictwie, że ocena okoliczności wskazanych we wniosku o przywrócenie terminu musi uwzględniać realia konkretnej sprawy^[5], przy przyjęciu, że o przyczynie niezależnej od strony można mówić jedynie wówczas, gdy są to przyczyny, których strona nie mogła usunąć i dokonać czynności w terminie^[6]. W piśmiennictwie wskazuje się ponadto, że ocena przyczyny niezachowania przez stronę terminu zawitego powinna być dokonana w oparciu o kryterium obiektywne, gdyż art. 126 § 1 k.p.k. nie uzależnia przywrócenia terminu od zawinienia strony, albowiem gdyby „ustawodawca miał na uwadze zawinienie, to niewątpliwie dałby temu wyraźnie wyraz, o czym świadczy fakt, że w art. 168 § 1 k.p.c. uzależnia przywrócenie terminu od niedokonania przez stronę w terminie czynności procesowej bez swojej winy. Posłużenie się w kodeksie postępowania karnego innym sformułowaniem wskazuje, że wymagany jest większy rygoryzm w jej ocenie [...]”^[7]. Kwerenda orzecznictwa wskazuje, że okoliczności, które mogą być uznane za niezależne od strony podzielić można na trzy grupy. Nie ma wątpliwości, że za przyczyny od strony niezależne i uzasadniające przywrócenie terminu w oparciu o art. 126 § 1 k.p.k., w pierwszej grupie, uznaje się w szczególności przeszkody wywołane przez siłę wyższą, tj. klęski żywiołowe (np. powódź, pożar, huragan) lub inne przyczyny o wyjątkowym i losowym charakterze (np. wypadek komunikacyjny); chorobę lub nagły uraz, w sytuacji gdy strona ze względu na swój stan nie miała możliwości dokonania czynności samodzielnie lub za pośrednictwem swojego przedstawiciela procesowego, ani też nie miała

⁴ Uchwała SN z 19.12.1973 r., VI KZP 44/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 59.

⁵ Skorupka w: *Kodeks postępowania karnego*, t. I, art. 126 i powołane tam stanowisko doktryny oraz orzecznictwo.

⁶ Postanowienie SN z 20.01.2020 r., IV KZ 2/20, LEX nr 3220891.

⁷ Ryszard A. Stefański, „Przyczyna niezależna od prokuratora uzasadniająca przywrócenie terminu zawitego” *Prokuratura i Prawo*, nr 3 (2006): 28.

możliwości skorzystania w tym zakresie z pomocy innej osoby (np. członka rodziny)^[8], czy np. stan epidemii^[9]. Do drugiej grupy okoliczności zaliczyć należy błędne działanie organów wymiaru sprawiedliwości. W szczególności będą to błędne pouczenia lub ich brak zarówno co do zaskarżalności, jak i co do terminów posiedzeń czy rozpraw sądu^[10]. Do trzeciej grupy należy natomiast działanie osób trzecich, a w szczególności ich przedstawicieli^[11], jednakże zdecydowanie należy zaakcentować, że ta grupa zawężona została jedynie do działań obrońcy oskarżonego, przy czym dla przywrócenia terminu zawitego na dokonanie określonej czynności procesowej niezbędne jest wykazanie winy obrońcy, której nie można wywodzić z samego tylko faktu, że nie dokonał on określonej czynności, a to na wnioskodawcy ciąży powinność uprawdopodobnienia, że okoliczność, na którą się powołuje, jest od niego niezależna. Nie można bowiem przyjmować, że każde uchybienie terminu przez obrońcę oskarżonego jest przez niego zawinione^[12].

Uzasadniając powyższy wyjątek Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1952 r. wskazał, że stosunek obrońcy do oskarżonego nie jest tylko prywatnoprawnym stosunkiem pełnomocnictwa, przy którym działanie pełnomocnika uważa się za działanie mocodawcy. Obrońca w procesie karnym może być powołany na mocy umowy (obrońca z wyboru), ale może być ustanowiony również na mocy aktu władzy sądowej (obrońca z urzędu). Stosunek obrońcy do oskarżonego jest więc szczególnego rodzaju stosunkiem, którego treść i zakres określają przepisy postępowania karnego i prawo o ustroju adwokatury. Funkcje obrońcy w procesie karnym jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości mają charakter publiczny, a obrońca ma obowiązek niesienia pomocy oskarżonemu jako stronie w procesie karnym i obowiązek ten powinien spełniać zgodnie z zasadami prawa procesowego oraz prawa o ustroju adwokatury. W tym stanie rzeczy zaniedbanie bądź niewłaściwe wykonanie obowiązków przez obrońcę nie może szkodzić oskarżonemu wówczas, gdy ten jako właściwa strona w procesie żadnej winy w niedopełnieniu obowiązków przez obrońcę nie ponosi^[13]. Pogląd sprowadzający się do stwierdzenia, że niedotrzymanie terminu zawitego

⁸ Postanowienie SN z 20.01.2020 r., IV KZ 2/20, LEX nr 3220891 i powołane tam postanowienie SN z 15 stycznia 2010 r., V KZ 85/09; por także np. postanowienie SN z 25.02.2022 r., IV KZ 1/22, LEX nr 3405193.

⁹ Postanowienie SN z 20.04.2020 r., III KK 23/20, LEX nr 3169215.

¹⁰ Postanowienie SN z 20.01.2020 r., IV KZ 2/20, LEX nr 3220891.

¹¹ Ibidem.

¹² Postanowienie SN z 21.06.2023 r., I KZ 15/23, LEX nr 3571901.

¹³ Postanowienie SN z 14.08.1952 r., K 97/52, OSN 1952, nr 5, poz. 72.

z winy obrońcy stanowi dla oskarżonego okoliczność niezależną, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k., konsekwentnie utrwalił się w linii orzeczniczej Sądu Najwyższego^[14], z wyłączeniem jednak przypadków, gdy obrońca uzgodnił ze stroną postępowania (podejrzany, oskarżony czy skazanym), że nie będzie wykonywał określonych czynności procesowych^[15]. W literaturze przedmiotu pogląd ten spotkał się z aprobatą, a jego trafność upatruje się w ustawowo wyrażonym kierunku działania obrońcy wyłącznie na korzyść oskarżonego, wyeksplikowanym w art. 86 § 1 k.p.k.^[16].

Jednocześnie zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sądów nie uznaje się za przyczynę niezależną od strony – uzasadniającą przywrócenie terminu zawitego – błędne zachowania pracowników kancelarii obrońcy oskarżonego. Jak podkreśla się bowiem w orzecznictwie, zawodowy pełnomocnik ponosi bowiem odpowiedzialność za skutki związane z nieprawidłowym działaniem osób trzecich, którym powierza część swoich obowiązków^[17]. Podobnie do katalogu przyczyn niezależnych od strony uzasadniających przywrócenie terminu zawitego na gruncie art. 126 kpk nie zalicza się uchybienia terminu z winy pełnomocnika strony i pracownika sekretariatu jego kancelarii, chociażby ten, którego pełnomocnik reprezentuje, nie ponosił żadnej przy tym winy^[18], a powyższe uzasadniane jest brakiem ustanowienia ustawowego zakazu działania na niekorzyść mandanta innego niż oskarżony^[19]. W tym kontekście wskazuje się, że „procesowy status obrońcy jest odmienny względem sytuacji pełnomocnika (reprezentanta np. oskarżyciela posiłkowego), który uchybiając terminowi zawitemu do dokonania czynności procesowej, działając wbrew interesowi pokrzywdzonego, wywołuje negatywne dla niego skutki procesowe, których nie można uznać za przyczynę od strony niezależną. Jest to fundamentalna

¹⁴ Por. np. postanowienie SN z 10.01.2000 r., IV KKN 32/99, LEX nr 39913; postanowienie SN z 9.08.2017 r., II KZ 18/17, LEX nr 2342168; postanowienie SN z 21.06.2023 r., I KZ 15/23, LEX nr 3571901.

¹⁵ Por. postanowienie SN z 20.10.2010 r., IV KZ 59/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 2021; por. także Skorupka w: Kodeks postępowania karnego, art. 126 i pow. tam orzeczenia SN.

¹⁶ Por. Łukasz Cora, „Przywrócenie terminu zawitego w wyniku zaniedbania obrońcy. Glosa do postanowienia SN z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KZ 18/17” *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa*, nr 4 (2017): 82-87.

¹⁷ Postanawianie SN z 6.03.2018 r., V KZ 2/18, LEX nr 3130989.

¹⁸ Postanowienie SN z 11.07.2024 r., IV KZ 15/24, LEX nr 3735509; postanowienie SN z 24.05.2022 r., I KZ 34/22, LEX nr 3446445.

¹⁹ Postanowienie SN z 24.05.2022 r., I KZ 34/22, LEX nr 3446445; por także Kurowski w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, art. 126.

różnica w zakresie działalności obrońcy i pełnomocnika. Gdyby zatem ad casum reprezentantem strony procesowej był pełnomocnik, to zaniechanie wykonania czynności przez pełnomocnika, w tym uchybienie terminowi do złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku, nie uzasadnia restytucji tego terminu, chociażby ten, którego pełnomocnik reprezentuje, nie ponosił żadnej w tym winy”^[20]. Jak podkreślił to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 1996 r.^[21], „pełnomocnik strony nie jest ograniczony co do kierunku czynności podejmowanych w imieniu swojego mocodawcy i stąd też każda czynność, nawet niekorzystna dla reprezentowanego, podjęta w granicach umocowania, wywołuje dla niego skutki, w tym również niekorzystne. Dotyczy to także zaniechania podjęcia czynności, a w szczególności wniesienia środka odwoławczego, czy uchybienia terminowi z tym środkiem związanemu [...] Z tych zatem względów oskarżyciel prywatny, który wybrał sobie pełnomocnika, a ten nie dopełnił zleconej mu czynności procesowej, nie może skutecznie domagać się restytucji uchybionego terminu, zwłaszcza że miał on niczym nie zakłócone możliwości sprawdzenia, czy i jak jego pełnomocnik procesowy wykonuje powierzoną mu do realizacji czynność (możliwości takiej nie ma np. oskarżony pozbawiony wolności)”. Pogląd ten spotkał się zasadniczo z aprobatą w doktrynie^[22], z nielicznymi poglądami krytycznymi^[23], do których zaliczyć należy również stanowisko zawarte w niniejszym artykule, o czym szerzej poniżej. W katalogu przyczyn niezależnych od strony uzasadniających przywrócenie terminu

²⁰ Cora, „Przywrócenie terminu zawitego w wyniku zaniedbania obrońcy”, 82-87.

²¹ Postanowienie SN z 19.06.1996 r., II KZ 22/96, LEX nr 25081.

²² Por. Z. Doda, J. Grajewski, *Karnoprocesowe orzecznictwo Sądu Najwyższego* (lata 1995–1996), PS 1997/11–12, s. 72; W. Grzeszczyk, *Formalne warunki dopuszczalności kasacji w sprawach karnych i ich kontrola w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Prok. i Pr. 1997/4, s. 54 – za: Ryszard A. Stefański w: *Kodeks postępowania karnego*, t. I, art. 88. <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/commentary/587741159/538599/stefanski-ryszard-a-red-zablocki-stanislaw-red-kodeks-postepowania-karnego-tom-i-komentarz-do-art...?cm=URELATIONS> (dostęp: 2024-10-08) <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/commentary/587741160/538600/stefanski-ryszard-a-red-zablocki-stanislaw-red-kodeks-postepowania-karnego-tom-i-komentarz-do-art...?cm=URELATIONS> (dostęp: 2024-10-08).

²³ Por. Grażyna Artymiak, „Glosa do postanowienia SN z dnia 19 czerwca 1996 r., II KZ 22/96” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, 5 (1997): 99. <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/publication/385884229/artymiak-grazyna-glosa-do-postanowienia-sn-z-dnia-19-czerwca-1996-r-ii-kz-22-96?keyword=Artymiak&cm=STOP> [dostęp: 8.10.2024].

zawitego na gruncie art. 126 kpk nie zalicza się także uchybienia terminu z winy prokuratora oraz pracownika sekretariatu prokuratury^[24]. Sąd Najwyższy w uchwale z 19 grudnia 1973 r. wskazał, że brak jest podstawy do przywrócenia terminu w tych wypadkach „gdy przyczynę niedotrzymania tegoż terminu stanowiła okoliczność zawiniona przez stronę. Samo przeoczenie terminu lub inne niedbalstwo strony nie może więc być uznane za przyczynę usprawiedliwiającą niedotrzymanie terminu zawitego. Powyższe stwierdzenie odnosi się również do prokuratora jako jednej ze stron w postępowaniu karnym [...] Prokurator działa w ramach właściwej dla niego jednostki organizacyjnej prokuratury [...], której ustrój oparty jest na zasadach jedności i hierarchicznego podporządkowania kierownictwu. Ocena zatem przyczyn niedotrzymania terminu – jako usprawiedliwiających to uchybienie – powinna uwzględniać zarówno okoliczności związane z zachowaniem się prokuratora, jak i innych pracowników tej jednostki organizacyjnej, podlegających nadzorowi kierownika danej prokuratury lub innego prokuratora. W konsekwencji należy przyjąć, że jeżeli niedotrzymanie terminu zawitego spowodowane jest zaniedbaniem pracownika sekretariatu prokuratury, a więc okolicznością, która z reguły nie może być uznana za przyczynę niezależną od prokuratora (jako strony w procesie karnym), to brak podstaw do przywrócenia na podstawie art. 111 § 1 k.p.k. (obecnie art. 126 § 1 k.p.k. - przyp. własny) tego terminu. Przyjęcie tej ogólnej zasady nie wyłącza możliwości przywrócenia terminu w tych szczególnych wypadkach, w których zostanie wykazane, że nieprawidłowość działania pracownika sekretariatu powinna być – w konkretnej sprawie i sytuacji faktycznej – uznana za niezależną od prokuratora”^[25]. Pogląd ten utrwalił się w orzecznictwie^[26], a także zyskał aprobatę w stanowiskach

²⁴ Postanowienie SN z 12.09.2000 r., WKN 25/00, OSNKW 2000, nr 11-12, poz. 100; Postanowienie SA w Gdańsku z 23.05.2001 r., II AKa 187/01, OSAG 2001, nr 1, poz. 22.

²⁵ Uchwała SN z 19.12.1973 r., VI KZP 44/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 59.

²⁶ Por. np. postanowienie SN z dnia 12.09.2000 r., w którym SN zaakcentował, że „zaniedbania ze strony prokuratora lub podwładnego mu personelu są traktowane pod kątem widzenia zaniedbań dokonanych przez samą stronę procesową. Prokurator jako strona w procesie karnym działa w ramach właściwej dla niego jednostki organizacyjnej prokuratury. Ustrój i działanie prokuratury oparte są m.in. na zasadach jednolitości i hierarchicznego podporządkowania kierownictwu. Prokurator odpowiada za właściwą organizację pracy w sekretariacie podległej mu prokuratury, a zatem ewentualne uchybienia lub zaniedbania pracownika techniczno-biurowego nie mogą stanowić okoliczności usprawiedliwiającej niewykonanie czynności procesowej. Bez względu zatem na to, który z pracowników

doktryny, w których to akcentowany jest status prokuratora, jako podmiotu należycie przygotowanego do wykonywania zawodu i działającemu w imieniu Państwa, któremu stawiane są wyższe wymagania niż innym stronom procesowym także w zakresie dotrzymywania terminów do dokonania czynności procesowych^[27].

Rekapitułując tę część wyводу wskazać należy, że w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych utrzymała się interpretacja przesłanki „przyczyn od strony niezależnych”, która wyłącza jej stosowanie w przypadku uchybienia terminowi zawitemu przez prokuratora, przez pracownika sekretariatu kancelarii adwokackiej i pracownika sekretariatu prokuratury oraz pełnomocnika strony postępowania karnego, innej niż oskarżony, a także pełnomocnika osoby niebędącej stroną – czego skutkiem jest niemożność skutecznego domagania się przez wyżej wymienionych uczestników postępowania karnego, przywrócenia terminu uchybionego z winy ich pełnomocnika, którego zachowanie, przybierające także formę zaniechania, traktowane jest jako czynność samej strony, co w moim przekonaniu narusza standardy konstytucyjne^[28].

Przechodząc do rozwinięcia i uzasadnienia podniesionej tezy, zaakcentować w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego przy badaniu konstytucyjności przepisu należy brać

dopuszczał się zaniedbania, prokuratura, działająca jako jednolity urząd, nie może skutecznie żądać przywrócenia terminu z powołaniem się na uchybienie spowodowane przyczyną niezależną od strony. Warunkiem restytucji uchybionego terminu jest ustalenie, że przeszkoda, o której mowa w art. 126 § 1 k.p.k., nastąpiła z winy pomocnika procesowego, a nie samej strony. W świetle tego powszechnie przyjętego w orzecznictwie stanowiska stwierdzić należy, że art. 126 § 1 k.p.k. nie będzie miał zastosowania do prokuratora, który z własnej winy lub z winy personelu prokuratury zaniedba złożenia we właściwym czasie środka odwoławczego” – postanowienie SN z 12.09.2000 r., WKN 25/00, OSNKW 2000, nr 11-12, poz. 100; por. także spośród wielu postanowienie SA w Gdańsku z 23.05.2001 r., II AKa 187/01, OSAG 2001, nr 1, poz. 22.

²⁷ Tak: Stefański, „Przyczyna niezależna od prokuratora uzasadniająca przywrócenie terminu zawitego”, 27-32.

²⁸ Dla porządku wskazać należy, że do tej grupy okoliczności niezależnych od strony, które nie uzasadniają przywrócenia terminu na zasadzie art. 126 § 1 k.p.k. należy również zaliczyć np. nieprzekazanie pisma adresatowi w sytuacji, gdy jest to domownik, a także przez instytucję czy zakład pracy, jednakże jak zasadnie podnosi się w literaturze przedmiotu skutki doręczeń w takich przypadkach zostały złagodzone, albowiem ustawodawca wyłączył w pewnych sytuacjach możliwość doręczenia w ten sposób niektórych pism takich jak wezwania, zawiadomienia czy też orzeczenia – tak: Kurowski w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, art. 126. Problem ten pozostaje zatem poza rozważaniami w niniejszym artykule.

pod uwagę nie tylko jego literalną treść, ale także interpretację przyjętą w procesie stosowania prawa, w szczególności w praktyce orzeczniczej. Jak podkreśla to bowiem Trybunał Konstytucyjny, „jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju [...] Trybunał Konstytucyjny uznaje tym samym, że normatywną treść przepisu nadawać może także praktyka jego stosowania. Ukształtowany w procesie stosowania prawa określony sposób rozumienia przepisu odbiegać może dalece od literalnego brzmienia, jakie nadał mu prawodawca. Organy stosujące prawo, w tym przede wszystkim sądy, mogą w drodze wykładni prawa wydobywać z aktów normatywnych treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja. Z tej też racji Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne objęcie swą kognicją także takich treści normatywnych, które zostały niejako twórczo wyprowadzone z aktu normatywnego w drodze jego utrwalonej w sposób oczywisty wykładni. Jednak w takiej sytuacji kognicja Trybunału Konstytucyjnego nie obejmuje – co oczywiste – orzeczeń sądowych czy też innych rozstrzygnięć organów stosujących prawo. Przedmiotem kontroli konstytucyjności jest treść, jaką przepisy prawa nabrały w drodze utrwalonej praktyki ich stosowania. Co więcej, Trybunał Konstytucyjny wychodzi z założenia, że równoznaczne z utrwaloną w sposób oczywisty praktyką stosowania przepisu jest dokonanie jego interpretacji przez «najwyższe instancje sądowe naszego kraju». Jeśli określony sposób rozumienia przepisu znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, należy uznać, że przepis ten nabrał takiej właśnie treści [...]»^[29].

Zderzając zatem ze wzorcami konstytucyjnymi powołane i utrwalone w praktyce orzeczniczej brzmienie art. 126 § 1 k.p.k., wskazać należy, że jest ono nie do pogodzenia ze standardem wyprowadzanym z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 i z art. 78 Konstytucji^[30].

²⁹ Wyrok TK z 27.20.2010 r., K 10/o8, OTK ZU 8A/2010, poz. 81 i pow. tam orzeczenia TK.

³⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

Uzasadniając powołany pogląd przypomnieć należy, że wedle utrwalonej linii orzecniczej Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i zarazem stanowi fundamentalną gwarancję praworządności^[31], a na jego treść składa się 1) prawo dostępu do sądu – prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd oraz 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy^[32]. Na wynikającą zaś z art. 45 ust. 1 Konstytucji sprawiedliwość proceduralną składa się zakaz arbitralności w działalności sądu, który zagwarantowany jest przez 1) udział zainteresowanych podmiotów w postępowaniu, 2) jawność postępowania, 3) wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne uzasadnienie^[33]. Bez wątpienia na zasadę sprawiedliwego ukształtowania postępowania sądowego, będącą jednym z elementów ogólnie sformułowanego prawa do sądu wywodzonego z art. 45 ust. 1 Konstytucji, składa się również prawo do zaskarżenia rozstrzygnięć sądowych (art. 78 Konstytucji)^[34] i w tym kontekście Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że niekonstytucyjne są wszelkie uregulowania, które uniemożliwiają albo nadmiernie utrudniają skuteczną ochronę praw na drodze sądowej, przy czym chodzi tu między innymi o utrudnienia wynikające z nieodpowiedniego ukształtowania procedury^[35]. Jak wynika jednocześnie z utrwalonej linii orzecniczej Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu i prawo do zaskarżenia orzeczeń nie są prawami absolutnymi i ustawodawca może pod pewnymi warunkami

³¹ Wyrok TK z 18.07. 2011 r., SK 10/10, OTK ZU z 2011 r. Nr 6/A, poz. 58.; por. wyrok TK z 20.12. 2017 r., SK 37/15, Dz.U. z 2017 r., poz. 2451.

³² Por i szerzej Marta Kolendowska-Matejczuk, *Zaskarżalność rozstrzygnięć incydentalnych uregulowanych w Kodeksie postępowania karnego w świetle standardów konstytucyjnych. Rozważania systemowe* (Warszawa: Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, 2018), 109-127 i pow. tam wyroki TK z 24.10. 2007 r., SK 7/06; z 8.06.2016 r., P 62/14; z 29.06.2016 r., SK 24/15; z 20.12.2017 r., SK 37/15; z 20.04.2017 r., SK 3/16; z 14.12.2017 r., K 17/14.

³³ Por i szerzej Kolendowska-Matejczuk, *Zaskarżalność*, 132-133 i pow. tam postanowienie TK z 15.12.2008 r., sygn. SK 84/06.

³⁴ Odmiennie TK w nielicznych orzeczeniach np. w wyroku z 12.06.2002 r., P 13/01 – por. i szerzej Kolendowska-Matejczuk, *Zaskarżalność*, 277 i nast.

³⁵ Por i szerzej Kolendowska-Matejczuk, *Zaskarżalność*, 276-277 i pow. tam wyroki TK z 2.06.2010 r., SK 38/09; z 14.03.2006 r., SK 4/05; z 12.05. 2003 r., SK 38/02, z 8.10.2013 r., K 30/11, z 22.10.2013 r., SK 14/13, z 8.06.2016 r., P 62/14.

je ograniczać, jednakże ograniczenia te muszą sprostać trójstopniowemu testowi proporcjonalności, tj. 1) muszą być ustanawiane tylko w ustawie (wymiar formalny ograniczenia praw); 2) mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób; 3) nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Oceniając zaś zgodność z Konstytucją regulacji ustanawiającej ograniczenie konstytucyjnie chronionej wolności lub prawa Trybunał Konstytucyjny dokonuje zatem swoistego testu proporcjonalności na gruncie powołanego art. 31 ust. 3 Konstytucji i rozważa, czy: 1) jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków – kryterium przydatności normy; 2) jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana – kryterium konieczności podjęcia przez ustawodawcę działania; 3) jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń – kryterium proporcjonalności *sensu stricto*^[36].

Odnosząc powyższe rozważania do analizy art. 126 § 1 k.p.k. wskazać należy, że przepis ten stanowi zadość dyrektywie szybkości postępowania karnego i jako norma ustawowa spełnia pierwszy z warunków testu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji, tj. wymóg formalny ograniczenia praw. Jednocześnie wąska wykładnia powołanego przepisu w zakresie przesłanki „przyczyn od stron niezależnych”, utrwalona w orzecznictwie sądowym, nie spełnia testu proporcjonalności *sensu stricto* wywodzonego z art. 31 ust. 3 Konstytucji, albowiem nakłada ona na uczestników postępowania karnego nieakceptowalne ograniczenia konstytucyjnie zagwarantowanych gwarancji procesowych.

Przyznać wprowadzić należy, że Trybunał Konstytucyjny w utrwalonej linii orzeczniczej podkreśla, że z prawem do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, jako procedury determinującej rzetelny proces, „skorelowane jest prawo do rozpatrzenia sprawy «bez nieuzasadnionej zwłoki»». Szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży w bezpośrednim interesie strony, ale także w interesie publicznym. Wymiar sprawiedliwości nie może być bowiem sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia

³⁶ Por i szerzej Kolendowska-Matejczuk, *Zaskarżalność*, 169-176 i pow. tam wyroki TK z 29.09.2008 r., SK 52/05; z 12.01.2000 r., P 11/98; z 10.04.2002 r., K 26/00; z 27.05.2008 r., SK 57/06; z 13.03.2007 r., K 8/07; z 10.12.2012 r., K 25/11; z 22.10.2013 r., SK 14/13 oraz liczne stanowiska doktryny.

skuteczności sądów i zaufania do nich i do państwa w ogóle [...]”.^[37] Stąd też oczywistym jest, że ustawodawca obwarowuje procedury, w tym karną, terminami zawitymi, które mają służyć zapewnieniu sprawności i szybkości postępowania, a także wprowadza instytucje, które mają ograniczać możliwość przywrócenia uchybionemu terminowi zawitemu, czego wyrazem jest omawiany w niniejszej publikacji art. 126 § 1 k.p.k. Jednakże Trybunał Konstytucyjny jednocześnie akcentuje, że adresowana do ustawodawcy dyrektywa ukształtowania procedury sądowej w taki sposób, aby sprawy toczyły się sprawnie i możliwie szybko, nie jest dyrektywą absolutną i nie może usprawiedliwiać kształtowania procedur z naruszeniem gwarancji procesowych, zamieszczonych zarówno w art. 45 ust. 1, jak i w innych postanowieniach Konstytucji, a także w poszczególnych uregulowaniach Kodeksu postępowania karnego, w tym sprecyzowanych w art. 2 k.p.k. celów, jakim ma służyć proces karny, ani odbijać się negatywnie na prawidłowości rozstrzygnięcia, innymi słowy naruszać w imię szybkości postępowania determinanty sprawiedliwości proceduralnej, w tym pozostałe – poza szybkością i sprawnością – elementy rzetelnego procesu tak, aby uczestnicy postępowania mieli realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd obowiązek ich rozważenia, co z kolei respektować będzie także zasady państwa prawnego, pojmowanego jako system potępiający arbitralność władzy i traktujący sądy jako podstawowego strażnika praw jednostki^[38].

Powyższe rozważania Trybunału Konstytucyjnego mają swoje odzwierciedlenie w powołanym art. 2 Kodeksu postępowania karnego, który jako pierwszy cel procesu karnego formułuje zasadę prawdy materialnej sprrowadzającej się do tego, by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.). Co istotne, przepis ten postuluje, by w procesie karnym zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.). Postulat rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie ustawodawca ujmuje zaś na ostatnim, czwartym miejscu (art. 2 § 4 pkt 1 k.p.k.).

³⁷ Wyrok TK z 7.12.2010 r., P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128 i pow. tam orzeczenia TK z 26.02.2008 r., SK 89/06; OTK ZU nr 1/A/2008 oraz z dnia 30.10.2006 r., S 3/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 146.

³⁸ Wyrok TK z 7.12.2010 r., P 11/09, OTK-A 2010, nr 10, poz. 128 i pow. tam liczne orzeczenia TK. Por. także Agnieszka Orfin, „Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości” *Ius Novum*, nr 3 (2012): 71-83.

Tymczasem art. 126 § 1 k.p.k. w powołanej wykładni utrwalonej w orzecznictwie sądów nie tylko nie uwzględnia w dostatecznym zakresie postulowanej w art. 2 k.p.k. dyrektywy trafnej reakcji karnej, ale także stanowi naruszenie prawa uczestników postępowania do sądu, albowiem brak możliwości przywrócenia terminu do dokonania czynności jest zazwyczaj równoznaczny z zamknięciem drogi sądowej, a w przypadku środków odwoławczych, z wyłączeniem możliwości zaskarżenia decyzji procesowych. W pełni zatem podzielić należy pogląd wypowiedziany w literaturze^[39], że naruszeniem sprawiedliwej procedury byłoby obarczanie uczestników postępowania niekompetentnymi zachowaniami profesjonalnego pełnomocnika, co w konsekwencji wywołuje negatywne skutki dla strony w postaci zamknięcia drogi do sądu i pomimo, że „strona powinna ponosić, z założenia, skutki czynności dokonywanych przez pełnomocnika, jednakże odpowiedzialność tę należy miarkować zarówno wynikami analizy stopnia zawinienia pełnomocnika w zakresie zadań, do których został powołany ustawą, jak też realizacją konstytucyjnie chronionego prawa strony do sądu”^[40]. Pogląd ten nabiera jeszcze większego znaczenia w przypadku uchybień dokonanych przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu, na wybór którego uczestnik postępowania nie ma wpływu, ale nie tylko. Profesjonalny pełnomocnik (adwokat czy radca prawny) ma obowiązek podejmować działania profesjonalne na rzecz uczestnika, którego reprezentuje czy to z urzędu, czy to z wyboru. Sprzeciw zatem budzi przytoczony powyżej pogląd Sądu Najwyższego, jakoby z uwagi na brak ustanowienia ustawowego zakazu działania na niekorzyść uczestnika procesu innego niż oskarżony, pełnomocnik takiego uczestnika nie jest ograniczony co do kierunku czynności podejmowanych w jego imieniu. Otóż pełnomocnik profesjonalny, wbrew stanowisku Sądu Najwyższego, jest ustawowo zobowiązany do podejmowania działań zgodnie ze swoimi obowiązkami – o czym świadczą poszczególne przepisy ustawy Prawo

³⁹ Który mimo, że wypowiedziany został na gruncie procedury cywilnej (tj. art. 167 k.p.c.) to znajduje w moim przekonaniu adekwatne odniesienie do procedury karnej.

⁴⁰ Zygmunta Wiśniewski, „Uchybienie terminu przez pełnomocnika a prawo reprezentowanej strony do sądu. Wybrane problemy orzecznicze” *Przegląd Sądowy*, nr 3 (2010): 45-60. <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/publication/151107784/wisniewski-zygmunt-uchybiecie-terminu-przez-pelnomocnika-a-prawo-reprezentowanej-strony-do-sadu...?keyword=wi%C5%9Bniewski%20zygmunt&cm=STOP>. [dostęp: 8.10.2024].

o adwokaturze^[41] oraz Ustawy o radcach prawnych^[42] – do których należy również przestrzeganie terminów zawitych w postępowaniu karnym^[43]. Za naruszenie terminów zawitych pełnomocnik może ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, co jednak nie złagodzi negatywnych skutków w procesie karnym – przerwanych na uczestnika, którego pełnomocnik reprezentuje. Zatem podzielić należy pogląd podnoszony w literaturze przedmiotu, że „pełnomocnik strony ma wprawdzie prawo podejmowania czynności niekorzystnych dla strony, ale pod warunkiem działania w dobrej wierze i w granicach pełnomocnictwa”^[44]. Czym innym jest bowiem świadome, uzasadnione zgodnie z wiedzą odstąpienie przez profesjonalnego pełnomocnika od dokonania określonej czynności, np. odstąpienie od wniesienia kasacji z powodu braku podstaw, a czym innym jest zawinione uchybienie terminowi do dokonania czynności. Zatem prokonstytucyjna wykładnia przepisu art. 126 § 1 k.p.k. powinna uwzględniać możliwość ubiegania się o przywrócenie terminu przez uczestnika postępowania karnego w przypadku zawinionego uchybienia terminowi zawitemu przez profesjonalnego jego przedstawiciela (adwokata, radcę prawnego oraz prokuratora) jako przyczyn od nich niezależnych^[45].

Ponadto podkreślić należy, że demokratyczne państwo prawa, w którym hołduje się dyrektywom sprawiedliwej procedury (art. 2 Konstytucji), nie może również „wpędzać” stronę postępowania w swoistą pułapkę legislacyjną. Z jednej bowiem strony ustawodawca nakłada na stronę w pewnych

⁴¹ Por. np. art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1184 z późn. zm.), zgodnie z którym adwokaci i aplikanci adwokacy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych.

⁴² Por. np. art. 2, 3 i 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 499). W myśl art. 2 ww. ustawy, pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana, w myśl art. 3 ust. 2 radca prawny wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego, a w myśl art. 64 ust. 1 radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych.

⁴³ Por. i szerzej w kontekście zasad etyki zawodowej: Artymiak, „Glosa do postanowienia SN z dnia 19 czerwca 1996 r., II KZ 22/96”.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem; por. także Z. Wiśniewski, Uchybienie terminu przez pełnomocnika a prawo reprezentowanej strony do sądu. Wybrane problemy orzecznicze, PS 2010/3/45-60.

sytuacjach obowiązek działania w procesie karnym za pomocą obrońcy, w przypadku obrony obligatoryjnej^[46] czy profesjonalnego pełnomocnika, jak ma to miejsce w wypadku przymusu adwokacko-radcowskiego przy wnoszeniu apelacji od wyroku wydanego w pierwszej instancji przez sąd okręgowy oraz nadzwyczajnych środków zaskarżenia^[47], z drugiej zaś nakłada na stronę wszystkie negatywne skutki nieprofesjonalnego działania takiego przedstawiciela, mimo że zawody adwokata i radcy prawnego czy zawód prokuratora, który w procesie reprezentuje pokrzywdzonego, są zawodami zaufania publicznego. Co istotne, jak zasadnie wskazuje się w literaturze przedmiotu, obrona obligatoryjna czy przymus adwokacko-radcowski ma sprzyjać realizacji celów postępowania karnego, w tym w szczególności dotarciu do prawdy materialnej, poprzez wyrównanie szans stron w postępowaniu karnym^[48]. W tym miejscu przywołać należy także poglądy doktryny, które eksponują rolę pełnomocnika w procedurze karnej, wskazując, że „jeżeli jakiejś osobie przyznaje się uprawnienie w procesie, to powinna mieć też możliwość korzystania w danym zakresie z fachowej pomocy. Osoba taka pozbawiona możliwości pomocy pełnomocnika może nie zrealizować swojego uprawnienia, zwłaszcza, gdy dla skorzystania z niego konieczna jest wiedza prawnicza^[49]. Tymczasem wąska wykładnia art. 126 § 1 k.p.k. zaprzecza powyższym celom i roli, jaką mają wypełniać profesjonaliści w procedurze karnej, przerzucając skutki ich uchybień na stronę przez nich reprezentowaną, która ma prawo działać w zaufaniu do profesjonalisty, czy to działającego z wyboru czy z urzędu. Uczestnicy postępowania mogą zatem – z przyczyn zapełnienie niezależnych od nich, wskutek błędnego działania ich przedstawicieli – zostać pozbawieni prawa do sądu, prawa do obrony swoich racji, w tym prawa do zaskarżenia decyzji zapadłej w procesie, a zatem skutki procesowe mogą być niezwykle dotkliwe i nieodwracalne.

Podobne zastrzeżenia należy sformułować do wykładni art. 126 § 1 k.p.k., która wyłącza z pojęcia „przyczyn od strony niezależnych” uchybienia obrońców, pełnomocników czy prokuratorów dokonane na skutek błędów

⁴⁶ Por. art. 79 k.p.k.

⁴⁷ Por. art. 446 § 1, art. 526 § 2, art. 545 § 2 k.p.k.

⁴⁸ Por. i szerzej Barbara Nita-Światłowska, „Przymus adwokacko-radcowski przy wnoszeniu środków zaskarżenia w postępowaniu karnym” *Palestra*, 1-2 (2017): 46.

⁴⁹ Stefański w: *Kodeks postępowania karnego*, t. I, art. 87. <http://lexintranet.ad.prokuratura.gov.pl/#/commentary/587741159/538599/stefanski-ryszard-a-red-zablocki-stanislaw-red-kodeks-postepowania-karnego-tom-i-komentarz=-do-ar...?cm-URELATIONS>. [dostęp: 8.10.2024].

pracowników sekretariatów kancelarii czy prokuratury. Abstrahując od faktu, że chociażby nadzór liniowego prokuratora nad wszystkimi pracownikami sekretariatu prokuratury jest wyłącznie pojmowany ustrojowo; formalnie – a zatem w praktyce w większości przypadków, jest on iluzoryczny, to przyjmując, że skoro zawinione uchybienie terminowi przez pełnomocnika, obrońcę czy prokuratora w świetle przywołanych standardów konstytucyjnych nie może obciążać w skutkach procesowo wyłącznie reprezentowanych przez nich uczestników procesu, to tym bardziej uczestnicy procesu nie mogą ponosić skutków błędów popełnianych przez osoby zatrudniane w jednostkach, z których wywodzi się ich przedstawiciel procesowy. Niezrozumiałe i naruszające przy tym konstytucyjnie chronione prawo do obrony jest rozróżnienie sytuacji, w której przywrócenie terminu zawitego jest możliwe w przypadku uchybienia dokonanego przez obrońcę, a w przypadku błędu pracownika kancelarii obrońcy, który powoduje następnie uchybienie przez obrońcę terminowi zawitemu już takiej możliwości wyklądania art. 126 § 1 k.p.k. nie daje.

Konkludując, jak zasadnie zatem wywodzi się w literaturze przedmiotu „realizacja zasady sprawności postępowania nie może odbywać się kosztem gwarancji procesowych uczestników postępowania, podstawowych funkcji procesu oraz nie może prowadzić do ograniczania dotarcia do prawdy. Celem każdego postępowania karnego jest bowiem wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności oraz dążenie do tego, by osoba niewinna takiej odpowiedzialności nie poniosła. Gdyby upraszczanie i przyspieszanie procesu stało się ważniejsze od dotarcia do prawdy, wymierzanie sprawiedliwości byłoby fikcją. Aby uniknąć tego zagrożenia, ustawodawca powinien dążyć do przyspieszania i upraszczania postępowania karnego, ale w taki sposób, by zachować podstawowe jego cele. Wymiar sprawiedliwości ma przecież służyć człowiekowi, a nie statystykom”^[50].

Rekapitułując uwagi zawarte w niniejszej publikacji, w moim przekonaniu art. 126 § 1 k.p.k. – w zakresie, w jakim w przesłance „przyczyn od strony niezależnych” nie zawiera przypadku uchybienia terminowi zawitemu na skutek błędu pełnomocnika, prokuratora i pracownika sekretariatu kancelarii pełnomocnika, obrońcy i pracownika sekretariatu prokuratury – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 78 i art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust 3 Konstytucji i postulować należy zmianę orzecznictwa sądów w tym zakresie, zgodną z powołanymi standardami konstytucyjnymi oraz

⁵⁰ Orfin, „Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości”, 82.

literalnym brzmieniem art. 126 § 1 k.p.k. odnoszącym się do „przyczyn niezależnych od strony”, tj. takich, na które strona nie miała realnego i rzeczywistego wpływu.

Bibliografia

- Artymiak Grażyna, „Glosa do postanowienia SN z dnia 19 czerwca 1996 r., II KZ 22/96” *Orzecznictwo Sądów Polskich*, 5 (1997): 99.
- Cora Łukasz, „Przywrócenie terminu zawitego w wyniku zaniedbania obrońcy. Glosa do postanowienia SN z dnia 9 sierpnia 2017 r., II KZ 18/17” *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa*, nr 4 (2017): 82-87.
- Kodeks postępowania karnego*, t. I, *Komentarz do art. 1-166*, red. Ryszard A. Stefański, Stanisław Zabłocki, Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Art. 1-424, wyd. 7, red. Dariusz Świecki, Warszawa: Wolters Kluwer, 2024.
- Kolendowska-Matejczuk Marta, *Zaskarżalność rozstrzygnięć incydentalnych uregulowanych w Kodeksie postępowania karnego w świetle standardów konstytucyjnych. Rozważania systemowe*. Warszawa: Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, 2018.
- Nita-Światłowska Barbara, „Przymus adwokacko-radcowski przy wnoszeniu środków zaskarżenia w postępowaniu karnym” *Palestra*, 1-2 (2017): 39-51.
- Orfin Agnieszka, „Sprawność postępowania karnego w świetle zasady prawdy materialnej i zasady bezpośredniości” *Ius Novum*, nr 3 (2012): 71-83.
- Stefański Ryszard A., „Przyczyna niezależna od prokuratora uzasadniająca przywrócenie terminu zawitego” *Prokuratura i Prawo*, nr 3 (2006): 27-32.
- Wiśniewski Zygmunt, „Uchybienie terminu przez pełnomocnika a prawo reprezentowanej strony do sądu. Wybrane problemy orzecznicze” *Przegląd Sądowy*, nr 3 (2010): 45-60.



